

Na molo w pobliżu parowca Pilsna firmy Lloyd Triestino, którego trasa biegła z Bombaju do Wenecji, zebrał się niewielki tłumek ludzi złożony z krewnych i przyjaciół żegnających chłopca rozpoczynającego podróż do Europy. Mały, bardzo ciemny – w istocie niemal czarny – z dużym nosem, grubymi ustami i lśniącymi czarnymi włosami, które okalały jego czoło, ten młody Hindus miał dostojną postawę bramina i powagę, która była niezwykła w jego wieku. W jego spojrzeniu była mgiełka smutku. Brakowało mu najważniejszego uścisku, matki, która musiała zostać w domu z powodu poważnej choroby. To ona najbardziej ze wszystkich zachęcała go do udania się w podróż do Anglii, do świątyni nauki zwanej Cambridge. Wyjeżdżając z Indii, bał się, że już więcej jej nie zobaczy.

Statek opuścił wreszcie doki. Sylwetka wielkiego kolonialnego hotelu Taj Mahal i cały Bombaj wkrótce stały się kropką na horyzoncie. Podróż przez wody Morza Arabskiego, Kanał Sueski i Morze Śródziemne zmieniła kierunek astrofizyki. Ta podróż zmieniła też na zawsze życie tego chłopca: nazywał się Subrahmanyan Chandrasekhar, znany był powszechnie jako Chandra.

LEGENDA RAMANUJANA

Chandra urodził się 10 października 1920 roku i jako pierwsze dziecko otrzymał imię po swoim dziadku Chandrasekharze, co w sanskrycie znaczy „Księżyc”. Urodził się w Lahore, mieście kultury muzułmańskiej w północnych Indiach, znanym z meczetów i pełnych przepychu pomników ery Mogołów: w bardzo odległym miejscu, zarówno geograficznie, jak i kulturowo, od regionu tamilskiego południowowschodnich Indii, skąd pochodziła jego rodzina. Znaleźli się w Lahore, gdyż ojciec rodziny Ayyar, księgowy w brytyjskiej administracji kolonialnej, został zmuszony do podróży za pracą i tam przeniesiony jako pracownik kompanii kolejowej Northwest Indian Company. W czasach kolonialnych praca w brytyjskiej administracji była dla Hindusów bardzo popularnym wybo-

rem, zarówno ze względu na ciekawe widoki na karierę zawodową, jak i gwarancję pewnego komfortu życia. Ojciec Chandrasekhara był jednym z tych, którzy podążyli tą ścieżką, ciężko pracując przez całe życie, aby zapewnić dobrobyt rodzinie. W domu ubierał się w stylu południowych Indii, zakładając wygodną koszulę z surowej bawełny, ale w pracy wkładał zachodnie ubranie złożone z koszuli, krawata i spodni, choć nigdy nie porzucił noszenia typowego tradycyjnego turbanu dla podkreślenia swego pochodzenia. Był typowym człowiekiem swoich czasów, autorytarnym i oszczędnym w czułych gestach: córkom zorganizował śluby, synom próbował zaaranżować życie zawodowe. Jego wielkim pragnieniem było szczególnie, aby pierwszy syn poszedł w jego ślady i znalazł zatrudnienie w administracji kolonialnej. Jednak w tej kwestii czekało go rozczarowanie.

Chandra nie był zainteresowany pracą w wielkiej maszynie kolonialnej imperium brytyjskiego, a znacznie bardziej cieszyła go matematyka. W Madrasie, do którego rodzina przeprowadziła się w 1923 roku, uwielbiał spędzać długie godziny w domowej bibliotece, jasnym pokoju otoczonym drzewami mangowymi i palmami kokosowymi. Tam odkrył wiele zaawansowanych tekstów matematycznych, a także woluminy pełne wzorów i wykresów napisanych ręcznie przez jego dziadka ze strony ojca. W tej bibliotece otworzyły się przed nim nowe fascynujące horyzonty i tak bardzo zanurzył się w nauce geometrii i analizy, że w wielu lat piętnastu okiełznał całki, pochodne i wszystkie inne zaawansowane metody obliczeniowe. Był bardzo zachęcany do nauki przez matkę Sitalakshmi, kobietę o otwartym umyśle i pogodnym usposobieniu: „Chandra, nie słuchaj ojca, nie daj się zastraszyć, rób tylko to, co lubisz” – mówiła. Ojciec musiał się poddać wobec oczywistości. W 1925 roku Chandra zapisał się do Presidency College uniwersytetu w Madrasie, najlepszego w kraju, gdzie wkrótce stał się znany z biegłości w dyscyplinach naukowych.

Jego idolem był Srinivasa Ramanujan, pierwszy Hinduś wybrany na członka Royal Society. Życie Ramanujana było niemal legendarne i był on najlepszym symbolem człowieka o wrodzonym geniuszu. Niezwykłe